

Warszawa, 15 października 2019

prof. dr hab. Joanna Stasiak  
Instytut Edukacji Artystycznej  
Akademia Pedagogiki Specjalnej  
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

## RECENZJA

Recenzja pracy doktorskiej "Wyniesione z domu. Tożsamość, pamięć, narracja w horyzoncie własnej twórczości." mgr Magdaleny Rucińskiej z dziedziny sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne zrealizowanej pod opieką promotorską prof. Aleksandry Simińskiej i promotora pomocniczego dr Edyty Sobieraj. Recenzja, przygotowana w związku z przewodem doktorskim Magdaleny Rucińskiej, wszczętym w dniu 6 marca 2018 roku na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zleceniodawca recenzji: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Malarstwa, pismo z dnia 23 kwietnia 2019 roku oznaczone kodem WM -520-05/18.

## OGÓLNE INFORMACJE O DOKTORANTCE

Magdalena Rucińska ukończyła w 2009 r. Lingwistykę Stosowaną na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. W latach 2005-2010 r. studiowała Edukację Artystyczną w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W 2009 r. otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zajmuje się malarstwem i rysunkiem, ilustracją. Swoje prace prezentowała w Bydgoszczy, Poznaniu, Lesznie, Łodzi, Sopocie, Szczecinie, Toruniu. Jest asystentką na kierunku architektury wnętrz Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

## OCENA DOROBU ARTYSTYCZNEGO DOKTORANTKI

Od zakończenia studiów Magdaleny Rucińskiej upłynęło dziewięć lat. Jej prace zostały zakwalifikowane do finału 43. Biennale Bielskiej Jesieni. W konkursie "Źródła" organizowanym przez bydgoską Galerię Miejską BWA oraz Galerię Kantorek, zdobyła II miejsce. Zdobyła wyróżnienie honorowe II i III Ogólnopolskim Konkursie Malarstwa im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. W 2006 r. otrzymała Stypendium dla Wybitnych Twórców Kultury przyznawanym przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Do ważniejszych pokazów można zaliczyć wystawę w Galerii „Cheap East”, CK Zamek w Poznaniu w 2014, w Galerii Wspólnej w Bydgoszczy i w Zatoce Sztuki w Sopocie z 2015, w Galerii Miejskiej w Inowrocławiu z 2015, a w 2019 w Galerii 21 Gramów w Warszawie. Magda Rucińska została wytypowana przez Magazyn F5 do grupy dziesięciu najciekawszych ilustratorów w Polsce. Jest autorką ilustracji w książce "Miasto Złotej". Należy do zespołu redakcyjnego Czasopisma Sztuk Wizualnych "Bydgoskie Oko". Jej prace zostały zakupione do kolekcji Galerii Miejskiej BWA w Bydgoszczy. Od czterech lat prowadzi uczelnianą galerię 3.1, do której zaprasza młodych artystów: Łukasza Ulanowskiego, Agatę Ciesielską, oraz pracownię rysunku z krakowskiej APS czy olsztyńskiego UWM. Prof. Aleksandra Simińska wysoko ocenia pracę dydaktyczną doktorantki. W 2018 widziałam wystawę "Niepokoje" Magdaleny Rucińskiej w Galerii APS w Warszawie. Zwróciły wtedy moją uwagę niewielkie obrazy o intensywnym działaniu szarości, czerni i bieli o wyrazistym rysunku i własnej poetyce.



Zapoznawszy się uważnie z twórczością i dorobkiem artystycznym mgr Magdaleny Rucińskiej oceniam go wysoko i stwierdzam, że jakość pracy artystycznej jak i wielkość spełniają wymogi artykułu 13 ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

## OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Dzieło artystyczne, stanowiące pracę doktorską mgr Magdaleny Rucińskiej z dziedziny sztuk plastycznych w dyscyplinie: sztuki piękne – składa się z szesnastu obrazów układających się w trzy cykle prac: "Wywnętrzanie", "Nie-miejsca" i "Części pierwsze", które powstały w latach 2018-2019. Są to prace o wymiarach od 30x30 cm. do 100x120 cm., malowanych przeważnie akrylem na płótnie, uzupełnianych czasem kredką i tuszem. Są to kompozycje monochromatyczne z akcentami błękitu, czerwieni. Ważnym elementem jest częściowo niezamalowany grunt w kolorze płótna lub czarnej apli. Grunt jest warstwą obrazu. Na nich odcinają się figury osób, przedmiotów, talerzy całych i potłuczonych, dzierganych serwetek. Abstrakcyjne tło i iluzyjne malowane obiekty ukazują się w zawieszeniu, jak pisze autorka - w parentezie, przywołując literacki termin zdania wtrąconego w nawias. Odizolowane są od tła wyraźnym rysunkiem, linią kolażowej wycinanki. Przedmioty mają swój światłość, nie rzucają jednak cienia, nie wpływają na przestrzeń. Wyizolowane tło staje się pustką. Jednak jak pisze Heidegger: "Pustka dość często jawi się, jako pewien brak. Pustka uchodzi wówczas za niedostatek wypełnienia pustych i rozciągających się na pewnych odległościach przestrzeni. Przypuszczalnie pustka jest jednakże spokrewniona właśnie z tym, co właściwe miejscu, i dlatego nie jest brakiem, ale wydobywaniem na jaw. Pustka nie jest niczym. Nie jest także brakiem. W plastycznym ucieleśnieniu pustka przejawia się na sposób poszukująco projektującego ustanawiania miejsc".<sup>1</sup>

Pustka, ustawia ludzi i przedmioty we właściwym miejscu. Pyta o lokalizację tego, co minęło, ożywia ciało. Postacie reprezentujące najbliższych przesuują się w przestrzeni by oddać charakter relacji panujących w rodzinie, jak w hellingerowskich ustawieniach.<sup>2</sup> U Magdaleny Rucińskiej przedmioty też biorą udział w budowaniu rodzinnych konstelacji. Nie możemy odciąć się od naszych rodzin. Uwikłani jesteśmy w losy ludzi, o których nawet, na co dzień nie pamiętamy. Fotografia rodzinna, która inspirowała autorkę, przypomina zdarzenia, których doświadczyła rodzina. To, co się zdarzyło dawno temu, działa na późniejsze pokolenie. Autorka patrzy na dziadków, stojących za rodzicami, na wydarzenia z dzieciństwa, pamiątkę pierwszej komunii, ślubu. Chce zrozumieć relacje. Rysunek staje się wycinanką, która pozwala przesunąć przedmioty i postacie względem siebie. Posługuje się przerywaną linią jak gdyby fastrygą, która pokazuje tymczasowość tego ustawienia. Tą kompozycję można by popuć i zszyć na nowo by spotkać figurę babci - z serwetą, zawieszoną jak chmura nad jej domem narysowanym jedną linią. Trzy krople deszczu spadające z serwety przypominają o tym, że droga artystyczna Magdaleny Rucińskiej rozpoczęła się od ilustracji.

Według Merleau-Ponty'ego nawet, jeśli poszczególny przedmiot okaże się wyobrażeniem iluzorycznym to istnienie świata nie jest zakwestionowane. Świat jest i jest też pustka. Pustka wydobywa na jaw obecność ludzi i przedmiotów. Tadeusz Różewicz pisze: „Nasze współczesne Nic jest inne niż Nic w przeszłości. Struktura naszego Nic jest przeciwieństwem nicości. Nasze Nic istnieje i jest agresywne. Nasze Nic nie jest przeciwstawne w stosunku do świata realnego, do rzeczywistości. Ono jest rzeczywistością. Takie jest nasze Nic. Nic ludzi drugiej połowy XX w. Jest to Nic konstruktywne i afirmujące. Nic dynamiczne i działające. Zupełnie obce nihilizmowi, aktywnie przeciwstawiające się nicości.”<sup>3</sup>

<sup>1</sup> M. Heidegger, Sztuka i przestrzeń, „Principia III” 1991, s. 127–128.

<sup>2</sup> B. Hellinger, Porządki miłości, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa, 2017

<sup>3</sup> T. Różewicz, Nic, czyli wszystko, [w:] tegoż, Proza, t. 3, Wrocław 2004, s. 183.



To silne odczucie pustki przekłada się w pracy artystycznej Magdaleny Rucińskiej na *amor vacui* — tendencję do ograniczania ilości niepotrzebnych elementów w obrazie, upodobanie do dużych, niezapełnionych powierzchni. Tło w tych obrazach stanowi ponad połowę obrazu. O rzeczywistości pomieszczenia z obrazu "Części pierwsze VII" stanowi pusta przestrzeń ograniczona ścianami, a nie same ściany. Pustka daje miejsce dla figur. Czasami są formami z dziewczęcych książeczek, na które nakłada się ubranka jak w obrazie "Wywnętrzanie VI", czasami hiperrealistycznymi portretami jak w "Nie - miejsca II", gdzie wyrazista twarz starej kobiety zawieszona jest na płaskim wykroju pleców, obwiedzionym schematyczną linią. Linie-tętnice, linie-korzenie, wyrwane serce z naczyniami odnoszą się do tego, co wewnątrz. Ciało nie jest oddzielone od ducha. Czasami ten zabieg staje cytatem zapożyczonym z naszego wspólnego imaginarium, jak wyrwane serce z obrazu Fridy Kahlo.

Warstwę symboliczną mają dla autorki także pojęcia takie jak *góra* i *dół*, odnoszące nas do istnienia różnych typów przestrzeni: tej codziennej, ale również i etycznej, estetycznej, religijnej. Ruch linii spływających z figur młodożeńców w dół, wynikający z ciężenia, oznacza też ich ciężenie ku śmierci.

W ostatnim obrazie z tego cyklu "Części pierwsze VIII" z 2019 r., cały ciężar pamiętania i obecności biorą na siebie przedmioty. Talerz, który stoi na stole ukazany jest w niebieskiej poświacie, błękit sugeruje oddalenie. Nad nim wisi jego pęknięty sobowtór. Ten, na niebieskim obrusie, jest cały. Ten, wiszący i pęknięty, jest łatany podłożoną czerwienią, która częściowo wypełnia ubytki, jak w japońskiej technice *kinsugi*. Jest odtworzeniem zniszczonego przedmiotu. Proces przywracania pamięci jest pracochłonny, dlatego też naprawie poddawane są przedmioty szczególnie ważne. Przedmiot odzyskany odbija się w zniszczonym, jak księżyc w wodzie. Spotykają się różne czasy to, co było i to, co jest.

Praca doktorska Magdaleny Rucińskiej licząca 43 strony jest interesująco skonstruowana. Dzieli się na pięć części, w których doktorantka, odwołując się do filozofii, historii sztuki, estetyki, analizuje rozumienie tytułowych zagadnień: tożsamości, pamięci, narracji. W zamiłowaniu do słowa słychać absolwentkę lingwistyki stosowanej – zajmującą się rozpoznawaniem i badaniem zagadnień związanych z językiem oraz poszukiwaniem adekwatnego określenia tej trudnej relacji między obrazem a językiem. Z fenomenologicznego punktu widzenia rozpatruje obecność podmiotu, a dom postrzega, jako miejsce antropologiczne. Rozważania teoretyczne, nie przesłaniają jej pytania metafizycznego. Władysław Stróżewski przywołał słowa ks. Aleksandra Fedorowicza z "Listu do Przyjaciela", w którym napisał, "że metafizyka nie jest niczym innym jak rezultatem intensywnego przeżycia rzeczywistości swojego własnego istnienia i tego wszystkiego, co nas otacza. Jest ona próbą zamknięcia w kategoriach pojęć tego wielkiego wstrząsu, który przeżywa rozum i do refleksji zdolna istota przy zetknięciu z rzeczywistością. Można przeżyć całe życie i napisać dzieło filozoficzne, a nie zauważyć tego, że się jest, nie przeżyć w sobie wprowadzającego w zrumienienie kontaktu z istnieniem."<sup>4</sup>

Osobisty ton, który prowadzony jest poprzez erudycyjną narrację, stawianie pytań o własne istnienie poprzez zrozumienia swojego miejsca w relacji z bliskimi zobaczonymi w klamrze domu, stanowi o wartości tej pracy. Ten sposób myślenia odzwierciedla się w doborze lektur. Bibliografia licząca 32 źródła piśmiennicze i 4 źródła internetowe, dobrze oddaje to rozpięcie między filozofią fenomenologiczną reprezentowaną przez: Stróżewskiego, Merleau-Pontyego po teksty literackie, poetyckie: Wicha i Myśliwskiego. Prowadząc swoje rozważania o potrzebie miejsca, o potrzebie obecności, wymienia towarzyszących jej artystów, prawdziwie opisując relacje z twórczością: Joanny Imielskiej, Mariusza Kruka Aleksandry Simińskiej, Aleksandry Waliszewskiej, Aldony Mickiewicz. (Przy części artystycznej brakuje spisu ilustracji.)

<sup>4</sup> A. Fedorowicz, *Rozważania i myśli*, Poznań, Pallotinum, 1971, s.254.

Pracę doktorską mgr Magdaleny Rucińskiej oceniam wysoko. Uważam, że doktorantka stworzyła interesujący i oryginalny zestaw prac malarskich, które świadczą o dojrzałości i samodzielności artystycznej. Przedstawiła rozprawę teoretyczną, która łączy cechy autokomentarza oraz dysertacji naukowej. W opisie tym Magda Rucińska wyraziła, że cykl, powstały z wewnętrznej potrzeby i są efektem głębszego namysłu obejmującego w równym stopniu doświadczenia sztuki i kultury, jak i refleksję filozoficzną.

## KONKLUZJA

Po przeanalizowaniu i ocenie dorobku artystycznego oraz pracy doktorskiej pani mgr Magdaleny Rucińskiej przygotowanej pod opieką promotorską prof. Aleksandry Simińskiej i promotora pomocniczego dr Edyty Sobieraj oraz dorobku artystycznego stwierdzam, że wspomniana praca stanowi oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną. Uważam również, że przedstawiona przez panią Magdalenę Rucińska praca doktorska uzasadnia nadanie Jej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, (zgodnie z wymaganiami określonymi w artykule 13 ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki).

